KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. Dnia 5 (17) Czerwca. — Rok 1853. № 154. Jutro, ŚŚ. Marka i Marceljana MM.

Wyszedł z litografji widok *Czerniakowa w czasie Odpustu*, wykonany przez znanego Nauczyciela rysunków P. *Majerskiego*. Utwor ten odznaczający się naturalnem bardzo grupowaniem i dokładnem wykończeniem, znajduje się w składzie rycin P. *Schmidt*, przy ulicy *Senatorskiej*.

Puhar stanowiący w r. b. doroczną nagrodę NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA *Wszech Rossji*, na wyścigach konnych w *Ascot* (w *Anglji*), wykonany został przez PP. *Hunt* i *Roskell*, podług rysunku P. *Vechte*. Puhar ten ma 3 stóp wysokości, i nader misternie jest kowany w srebrze.

W celu rozszerzenia i uregulowania ulicy *Garbarskiej* w mieście *Warszawie*, zachodzi potrzeba zajęcia z posessji Nro 2616, narożnie przy ulicach *Bocznej* i *Garbarskiej* położonej, a prywatną własnością Jana *Tomas* będącej, części gruntu obejmującej stóp kwadratowych 2950 $^{13}/_{16}$ miary *Rossyjskiej*; stosownie więc do art. 2, oraz ustępu *c* artykułu 3go prawa o wywłaszczeniu z d. $^{6}/_{18}$ Czerwca 1852 roku, na przedstawienie Rady Administracyjnej Królestwa, NAJJAŚNIEJSZY PAN, postanowić raczył: Z nieruchomości prywatnej w m. *Warszawie* pod liczbą 2616 przy rogu ulicy *Bocznej* i *Garbarskiej*, na gruncie emfiteutycznym położonej, i w posiadaniu Jana *Tomas* będącej, mają być zajęte na uregulowanie ulicy *Garbarskiej* 2,950 i $^{13}/_{16}$ stóp kwadratowych gruntu. Zajęcie to na użytek publiczny przywiedzione być ma do skutku, podług prawa o wywłaszczeniu z daty $^{6}/_{13}$ Czerwca 1852 roku.

Rząd *Pruski*, podług zawartej umowy z Rządem Xięztwa *Waldek*, zobowiązał się rozciągnąć swoją opiekę nad poddanymi rzeczonego Xięztwa, znajdującymi się w innych Państwach, a to na równi z swymi poddanemi. Osoby więc przemieszkujące w CESARSTWIE *Rossyjskiem* i Królestwie *Polskiem*, odtąd będą pozostawać pod opieką Missji i Konsulatów *Pruskich*, w tychże krajach exystujących.

Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, wezwał Aloizego *Pietrzykowskiego*, Introligatora, w 1848 r. za granicę zbiegłego, i obecnie w m. *Paryżu* przebywającego, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosił się do najbliższego urzędu policyjnego, i bytność swą zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, zawiadamia: iż Rejent Okręgu *Włocławskiego*, Wawrzyniec *Janczewski*, po uwolnieniu kaucji z poczynionych na niej ostrzeżeń, do urzędowania przywróconym został.— A. *Sadkowski*.

Urząd Lekarski Gubernji Warszawskiej, zawiadamia Osoby interesowane o wakujących posadach: Felczera przy Lekarzu Powiatu *Sieradzkiego*, z pensją rs. 45; Akuszerki miasta *Szczercowa* w tymże Powiecie, z pensją rs. 30; i Akuszerki miasta *Przybyszewa* w Powiecie *Warszawskim*, z pensją rs. 10 kop. 80. — Za Inspektora Lekarskiego, Assesor Kollegjalny, Dr *Grabowski*.

Dyrekcja wyścigów konnych, podaje do wiadomości powszechnej, iż bilety wnijścia tak do galerji, jakoteż do nowo-urządzonych miejsc stojących, na 2-dniowe wyścigi konne $^{7}/_{19}$ i $^{8}/_{20}$ b. m., to jest w Niedzielę i Poniedziałek, wydawane będą jak lat zeszłych, w pałacu Komissji Rzą: Spraw Wew:, począwszy od d. $^{5}/_{17}$ Czer: do d. $^{7}/_{19}$ t. m., to jest od dziś do Niedzieli, a mianowicie: z rana od godz: 9 do 1ej, a po południu od 4tej do 7ej; w Niedzielę zaś od 9ej do 11ej. Do każdego biletu oprócz miejsc stojących, dołączona będzie kontramarka opatrzona pieczęcią Dyrekcji, i podpisem Urzędnika. Każda osoba wchodząca do galerji, winna jest okazać służbie miejscowej do tego ustanowionej, bilet i kontramarkę; z tych w dniu pierwszym wyścigów odda samą tylko kontramarkę, a w dniu drugim bilet; do miejsc zaś stojących na przedłużeniu galerji bocznych urządzonych, wydawane będą same tylko bilety bez kontramarek, i te tak pierwszego jak i drugiego dnia oddawane być winny; służyć bowiem będą tylko na dzień jeden. Osoby któreby w powyżej oznaczonym terminie nie zdążyły nabyć biletów, mogą kupić takowe na placu wyścigowym w urządzonych na ten cel 3ch kassach. — Sekretarz Dyrekcji, *Budziszewski*.

Dyrekcja Wyścigów konnych i Wystawy zwierząt gospodarskich, podaje do wiadomości Osób interesowanych, następującą propozycję przez JW. Xaw: *Pusłowskiego* w dniu 16 b. m. w Biurze Dyrekcji złożoną: JW. Xawery *Pusłowski*, proponuje: biegać kłusem wiorst $1^{1}/_{2}$ dnia 19 lub 20 b. m. pod warunkami: 1) żeby Panowie jeździli sami; 2) że koń z kłusa w galop wpadający, powinien być przez jeźdzca wstrzymany i napowrot w kłus wprowadzony, co na przestrzeni $1^{1}/_{2}$ wiorst, najwięcej dwa razy może mieć miejsce; koń zatem, który po raz trzeci w galop wpadnie, przegrywa chociażby pierwszy dobiegł do mety. 3) Każdemu współubiegającemu się, daje 240 łokci for, czyli, że JW. Xawery *Pusłowski* zaczyna bieg od słupa dystansowego, a inni od trybuny Sędziów. Oświadcza przytem proponent, że biegać będzie na klaczy *brudno-kasztanowatej* chodem kłusowym jej właściwym. Tak samą klacz jako i jej chody, można widzieć codziennie do dnia 19 b. m. w *Królikarni*. Stawka rubli sr. *sto*. — Sekretarz Dyrekcji, *Budziszewski*.— (Ani wątpimy, że na wyścig ten znajdą się liczni Amatorowie).

Dyrekcja Wyścigów konnych, podaje do powszechnej wiadomości, iż pierwsza propozycja Hr: Witolda *Wołłowicza* do programu tegorocznego dołączona, z woli proponenta zmienia się w ten sposób, iż już nie ośm, ale cztery podpisy są dostateczne do odbycia

gonitwy; stawka zaś z 45 rs., podnosi się na rs. 90.— Sekretarz Dyrekcji, *Budziszewski.*

Wczoraj około godz: 8ej rano, odbyło się przedstawienie, a raczej zameldowanie wszystkich, to jest *dwudziestu kilku* koni, które mają stanąć w szrankach wyścigowych w nadchodzącą Niedzielę i Poniedziałek. Na tem zameldowaniu widzieliśmy także kilku i to na bardzo pięknych koniach Amatorów, którzy, jak słyszeliśmy, idąc za danym, a z powszechnym zapałem przyjętym przykładem, i na tegorocznych wyścigach, sami jeździć będą, współ-ubiegając się o zwycięztwo. Już to samo daje nam jak najlepszy dowód, że zamiłowanie do chowu koni, tego najszlachetniejszego zwierza, coraz bardziej z pociechą naszą zaczyna się rozwijać; a że ku temu nadzwyczaj przyczyniło się zaprowadzenie wyścigów, o tem nikt nie wątpi. Nie mamy bynajmniej pretensji, współ-ubiegać się z *Angljią;* stare a poczciwe nasze przysłowie powiada: *Co kraj to obyczaj*, odpowiednio też krajowi i obyczajowi, odpowiednio jego siłom i potrzebom niech się rozwijają wyścigi. Cieszmy się *małem*, a do *wielkiego* dojdziemy. My takie wyobrażenie mamy o kursach krajowych, i w podniesieniu takowych, które dziś od samych już tylko zacnych Obywateli zależy, widziemy wzrost i uszlachetnienie tej rassy zwierząt, do których jak najwięcej przywiązujemy wartości, a którėmi są *konie.*

JW. Jenerał Inżenierji *Daehn*, Inspektor Inżenierji, Członek Rady Państwa, przybył z *Petersburga* do *Warszawy.*

JW. Radca Stanu *Kuczyński*, Szambelan Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, przybył do *Warszawy.*

Zmarły d. 8 b. m. w *Wiedniu*, Minister Hrabia Franciszek *Stadion*, połączony był związkami pokrewnemi z kilku znakomitemi rodzinami krajowemi. Siostra jego Hr: Adelajda *Stadion*, zaślubiła Hr: Karola z *Brzezia Lanckorońskiego*, Wielkiego Podkomorzego Dworu *Austrjackiego*, Kawalera orderu *Złotego-Runa;* Hr: *Kazimierz*, synowiec, z tejże, dziedzic m. *Wodzisławia* w Gub: *Radomskiej*, zaślubił Hrabiankę Leonję *Potocką*, córkę JW. Rz: Radcy Tajnego Hr: Leona *Potockiego*, Członka Rady Państwa *Rossyjskiego;* a kuzyna, Hrabianka Zofja *Stadion*, wyszła za Hr: Józefa *Krzyszczewskiego*, C. K. Podkomorzego, Dziedzica *Podwotowszczyzsk* (w *Galicji*).

Dziś o godz: 11 rano, nastąpi pochowanie zwłok *siedmio-letniej* w prawdzie, ale dobrej i poczciwej dzieciny, Antosia *Lesznowskiego*, syna Urzędnika Kom: R. P. i Sk:, i Jadwigi z Łaszczyńskich *Lesznowskiej*. Ciężki to z jednej strony smutek dla zacnych Rodziców, ale z drugiej myśl ta pocieszyć ich winna, że BÓG powołał *Antosia*, dla powiększenia grona Swoich Aniołków!

Wczoraj na czterech wagach przeważono *wełny* pud: 7,949 fun: 37½, co czyni z ilością w dniach poprzednich razem pud: 23,311 fun: 14; sprzedaż wszakże jeszcze się nierozwinęła, dla tego też co do cen nic stanowczego niemożemy powiedzieć.— Pokup na tryki bardzo dobry; znawcy bardzo chwalą zagraniczne przez P. *Ekstejna* sprowadzone, i tych dotąd najwięcej sprzedano. Dowóz *wełny* trwa bez przerwy, pomimo iż targowisko na placu *Krasińskich*, jest nią zapełnione.

Przy kopaniu ziemi pod zabudowania kolonji W. Jana *Bielińskiego*, w *Służewie* (pod *Warszawą*), znaleziono nieco dawnych monet. Dwie z tych dostały się nam do rąk; są to *pół-groszki Augusta III*, (z r. 1751), i *Stanisława Augusta*, (z r. 1768).

Jeszcze jedna więcej nader pomyślna wiadomość dochodzi nas z okolic *Warszawy*, to jest, że rzadko tak błogiego urodzaju, mianowicie *pszenicy*, jak w r. b. Niewiemy jeszcze, czy ten sam stan rzeczy jest i w innych miejscach Królestwa, ale zdaje nam się że nie ma powodu, aby tak nie było. To samo można powiedzieć także i o *żytach*, co nie małą dla rolników, musi być pociechą.

Upoważnieni będąc od Szanownych Opiekunek W. T. D., które w obrębie Instytutu Wód mineralnych w ogrodzie *Saskim* zajęły miejsca w namiotach i przy urnach, składamy niniejszem podziękę Właścicielowi tegoż Instytutu P. *Flatau*, nietylko za ustąpienie potrzebnych na namioty i urny miejsc, ale nadto za dostarczenie wszystkich przedmiotów, potrzebnych dla przybrania i uwygodnienia namiotu, oraz za uprzedzanie Ich chęci i życzeń.

Od jutra zatem od godziny 5tej z południa do 7mej, można codziennie zgłaszać się do gmachu Warsz: Tow: Dobroczynności, tak w celu odebrania wygranych na Środowej *loterji* w ogrodzie *Saskim* fantów, jako też i losowania przez te Osoby które tego w ogrodzie niedopełniły.

W miarę ukończania robót około zakładania rur do wodociągów, po wypróbowaniu trwałości tychże rur, takowe zasypywane zostają. Znaczna więc już tym sposobem część placu *Saskiego* przez który te rury prowadzone były, już uregulowaną i do pierwotnego stanu doprowadzoną została.

Już po złożeniu *Kurjera* wczorajszego, na prassę, odebraliśmy wiadomości o *wełnie* z *Landsberga* (nad *Wartą*). Dowieziona ilość wynosiła 10,000 cent:. Ceny *podniosły się od 5 do 8 tal: na cent:* (względnie do cen *Landsbergskich* r. z.). Większa część dostawionej *wełny*, została rozkupioną przez fabrykantów.

Pisaliśmy nieraz o istniejącej w *Londynie* od lat kilkunastu, walcowni *cynku*, w której produkt ten kraju tutejszego, na blachę i inne materjały przerabiany bywa. W dniu 5 b. m. zakład rzeczony uszedł szczęśliwie wielkiego nieszczęścia. Na przeciwnym brzegu kanału *Wenlock*, gdzie mieści się walcownia, istnieje wprost rzeczonej fabryki, zakład wyrobów z *gutta-percha.* W tym zakładzie, o godz: 10tej z rana, wszczął się pożar, który podsycany tak palnemi materjałami, jak *nafta* i *gutta-percha*, nabrał trwożliwego dla całej okolicy pozoru, i zagrażał ruiną kompletną wszystkim przyległym zakładom, z których największa liczba należy do rzędu tartaków drzewnych. Fabryka *guttaperchy*, gdzie ogień miał początek, zgorzała zupełnie, wraz z kilku statkami żelaznemi, na których były druty do telegrafów, i taka była siła płomieni, że te pomimo

przedziału 100-stopowego, jaki stanowi kanał *Wenlock*, dosięgły brzegu przeciwległego, i uszkodziły gissernię żelaza, magazyny cegły ognio-trwałej, oraz składy należące do patentowanej fabryki wyrobów bednarskich. Walcownia cynku, skutkiem dzielnego ratunku miejscowych, wyszła bez szkody; tylko kilka drzwi i okien spaliło się; pewna liczba szyb popękała od gorąca, a galar z cynkiem na wodzie pod walcownią stojący, ogorzał z jednej strony. (Świeżo wydany numer *Gazety Illustrowanej Londyńskiej*, obejmuje opis i rycinę powyższego pożaru).

Kancelarja Antoniego *Szadkowskiego*, Komornika Sądowego, przeniesioną została do domu pod Nr 1768 przy ulicy *Sto-Jerskiej*.

Wóz gospodarski P. *Chrzanowskiego* o którym uczyniliśmy wzmiankę w tem piśmie i który znajduje się na placu targowym, zwraca wszystkich uwagę; pomysł bowiem takowego pod względem użytku wszelkim odpowiada warunkom, i największą przynosi chlubę wynalazcy, co i bezstronni specjalni znawcy przyznali.

Tygodnik Petersburgski, w artykule Pana Z. A., o wystąpieniu fortepjanisty P. *Wernika* i skrzypka P. Nikodema *Biernackiego*, zapewnia, że koncerta tych wirtuozów, godnie zakończyły szereg tak w tym roku licznych w *Petersburgu* muzykalnych popisów.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, Pan Mikołaj *Bassi*, Artysta skrzypek, po raz pierwszy dał się słyszeć w koncercie, który śmiało powiedzieć możemy, zaszczyt mu przynosi. Nie przesadziły, a nawet mało o nim napisały gazety *Włoskie*, bo to czucie, śpiewność, mechanizm do wysokiego stopnia posunięty, stawiają go w rzędzie znakomitych wirtuozów. Jako kompozytor również posiada zalety; mazur przez niego skomponowany i odegrany z właściwą energją, wywołał zapał w Publiczności, która zawdzięczając mile spędzony wieczór, zaszczyciła go 4ro-krotnem przywołaniem. Po Balecie *Hrabina i Wieśniaczka*, przywołane zostały: Panna Karolina *Straus* 2-kroć, oraz Panna *Damse*.

Z *Londynu* donoszą nam pod dniem 11 b. m., że ukończona licytacja na *wełnę*, przedstawiła *znakomity odbyt* i *wysokie ceny*, pomimo że ilość wystawiona (41,567 wańtuchów) była *bez porównania większa*, a niżeli o tej porze roku kiedykolwiek w latach poprzednich.

Podług listów *angielskich* z tejże samej daty, *pszenica*, znowu o 1 sch: na kwarterze poszła w górę.

Anglja. — Królowa wróciła do *Londynu;* dwór cały wraz z wysokiemi swemi gośćmi znajdował się na wyścigach w *Ascot*, które były bardzo świetne; Królowa wraz z orszakiem zajechała w dziesięciu powozach. — W Izbie wyższej odczytano po-raz pierwszy bil o podatku dochodowym; Izba niższa zatwierdziła pierwsze odczytanie bilu *Wschodnio-Indyjskiego.* — Lord Henryk *Otway*, Par *Anglji*, 21szy Baron *Dacre*, w tych dniach w 76tym roku życia, rozstał się z tym światem. (Był on ojcem Lady *Hamilton Seymour*, Małżonki teraźniejszego Posła *Angielskiego* przy Dworze Cesarsko-*Rossyjskiem* w *Petersburgu*. Parostwo *Dacre* należy do najdawniejszych (by writ), i do liczby tych, które mogą być dziedziczone przez kobiety. Paressy tak uposażone, zasiadają w Parlamencie). — Słynny lekarz *angielski* Dr *Chambers*, rozstał się z tym światem. (Sch: Ztg. — Ill:Lond: News).—Ind: Bel:).

Austrja. — Gazeta urzędowa ogłasza liczne pozwolenia Cesarskie do noszenia *pruskich* orderów, nowo przez Króla *Pruskiego* dekorowanym. Feldm: Xiążę *Windisch-Graetz*, Feldzeugm: *Wratisław* i Feldzeugm: *Hess*, otrzymali order *Orla Czarnego*. Trabantom zamkowym, żandarmerji dworu i straży dworu, rozdano 16 orderow *pruskich*. — Z *Włoch* donoszą o chorobie winorośli i jedwabników, które niemałe szkody zrządzają. (Schl: Ztg.

Francja. *Paryż 11go Czerwca.*— *Monitor* ogłosił dziś nowe prawo o przysięgłych.— Tenże sam dziennik urzędowy ogłosił szczegółowy raport o tryumfach wyprawy *Kabylskiej;* wszystkie pokolenia poddały się wojsku; żadnych trudów nie ponoszą jak drapania się po górach stromych i bezdrożach.— Utworzyła się tu kompanja dla exploatowania na wielką skalę nowego wynalazku budowy mostów przez inżenjera *Vergniais*. Mosty te zwane *herkulesowemt*, budowane są w taki sposób, że załamanie się ich niepodobne. *Vergniais* otrzymał już na nie patent swobody w kilku krajach. Teraz kompanja otwiera kredyt wszystkim gminom, któreby mostów potrzebowały, rozkładając wypłaty jak interesowani zechcą. Najprzód okolica *Paryża* korzystać z tego będzie; projektują podobny olbrzymi most przez *Sekwanę* w *Caudebec;* mieć on będzie 800 metrów długości; tak zaś będzie wysoki, ze statki największe z masztami przechodzić pod nim będą. *Vergniais* wystawił według swego systematu, most w departamencie *Loary*, który poddano próbie z ciężarami sześć razy większemi jak przepisy dotychczasowe nakazują.— Mówią tu znowu o przywróceniu publicznych domów gry; wyszła tu niedawno broszura o grze zwanej *trente et quarante* (30 i 40), dowodząca,, że ta gra nie jest hazardowną, ale grą obliczeń ścisłych. — Rada miejska sprzedała kompanji domów dla robotników, w dziewięciu miejscach, blizko 9,000 metrów kwadratowych gruntu, po 35 fr. metr; daleko więc mniej jak się zwykle płaci; rząd tej kompanji da zapomogę jedno-razową.— W lasku *Bulońskim* pracuje teraz nad ozdobieniem tego spaceru 1,200 robotników. — W *Marsylji* marynarka handlowa przemienia dawne okręta żaglowe na mięszane, poruszane siłą pary i żagli. — *Neuily*, kiedyś majątek Króla *Ludwika-Filipa*, wkrótce sprzedany zostanie przez administrację dóbr korony cząstkami. (Ind: Belge).

Hiszpanja.— Ogłoszono dekret przywracający cło opiekuńcze od 36 artykułów taryfy. — Gabinet postanowił, że zatwierdzony przez b. Ministerjum środek powrócenia majątku rodzinie Don Emanuela *Godoy*, Xięcia *Pokoju*, uledz musi zatwierdzeniu kortezów.— Izby w Październiku mają być zwołane. — Pierwszym ważnym projektem, którym kortezy się zajmą, będzie przywrócenie majoratów, zaprowadzenie Senatu dziedzicznego i mianowanie dziedzicznemi Senatorami Gran-

dów posiadających 200,000 realów. Xiążę *Rivas* wypracował już w tym przedmiocie projekt prawa z 28 artykułów. (Neue Preus: Ztg).

Rozmaitości.— W *Bruxelli*, P. *Wiertz* wynalazł nowy sposób malowania, który, jak się zdaje, dokona przewrot zupełny w sztuce. Za pomocą tego procesu, który korzystnie może zastąpić freski, P. *Wiertz* wykończył obraz bardzo wielkich wymiarów, którego koloryt ma nietylko świetność, moc i przejrzystość olejnego malowidła, ale nadto, przedstawia na powierzchni to, czego olejne roboty nie mają, to jest, doskonały mat, który od tylu wieków i tak gorąco, lecz napróżno, znaleźć usiłowano.— W okolicach *Hyères*, uprawiają już *drzewo łojowe*, pochodzące z *Chin*. Drzewo to jest wielkości wiśni, ma korę gładką, liście sercowate, barwy żywo czerwonej. Owoc składa się z torebki podobnej do zwyczajnego kasztana, i zawiera pestki otoczone substancją tłustą koloru i zapachu *łoju*. Świece z niej wyrobione, palą się dobrze. — Właściciel magazynu bławatnego *Falte*, wytoczył artystce dramatycznej Sarze *Felix* (siostrze Panny *Rachel*) proces, za wybrane a nie zapłacone mu towary za wartość 8,000 franków. — Gdy jakiegoś *Amerykańskiego* lekarza chwalono, że za kurację nic nie bierze od nikogo, ktoś się odezwał: »Tak, nic nie bierze, tylko życie.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brykczyński Stan: Ob: z Suchowoli nr 613; Czapski Wład: Oby: z Małopola nr 1256; Cieciszewski Adam Oby: z Okrzej nr 613; Dołasiński Rudolf Oby: z Mniszka nr 613; Glier Krystjan fabr: Instrudętych z Drezna nr 2311; Jelska Cecylja Ob: z Grodna nr 613; Kazanowski Wład:, i Le Brun Tom: Uczniowie Uniwer:, z Petersburga; Łempicki Kar: Sędz: Pokoju z Kucic nr 570; X. Pniewski Jan Kano: z Pułtuska nr 500; Rybiński Jan Lekarz z Krakowa nr 1656.

DONIESIENIA.

BARANY zagraniczne **SASKIE**, teraz sprowadzone, jak również z znanych Owczarń *Zegrze* i *Chełmo*, stoją przez czas jarmarku teraźniejszego, przy ulicy Długiej pod Nr 590, w domu Wgo *Tyzlera*, pierwszym za Cerkwią.— Przez dwadzieścia kilka lat, potrafiłem dogodzić Właścicielom wyższych Owczarń, swoim wyborem, tym więcej teraz, co stosownie do czasu właściwego poszukują, a do korzystnego celu prowadzi, jest moją dążnością, każdego zadowolić.— Klassyfikator *Eckstein*, przy ulicy Nowy-Świat Nro 1245, w domu JW. Hr: *Zamoyskiego*.



Wyborowe świeże **ŚLEDZIE**, nadeszły dzisiejszą Pocztą do Składu Win i Korzeni Ernesta Nickiego pod Nr 466;— do tegoż Składu, nadszedł świeży JAQUESSON i ROEDERER.

MĘŻCZYZNA młody, wolny, pragnie przyjąć obowiązek Wójta Gminy, Kassjera, i Zarząd Gospodarstwa rolnego w ogóle, lub po szczególe, na co dowody posiada. Wiadomość pod Nr 39, drugie piętro, Stare Miasto.

Sprzedaż w drodze działów MŁYNA wodnego, z zabudowaniami i gruntami, we wsi Bobrownikach gminie Łyszkowie, Okr: Łowickim położonego, odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie d. 18/30 Czerwca r. b. o godz: 5 z południa. Licytacja zacznie się od zniżonej ceny t. j. od rs. 2,976 k. 39. Wadium ustanowione jest na rs. 450. Warunki przejrzane być mogą u Prylińskiego Adwokata w Warszawie pod Nr 2238 zamieszkałego, i w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydz: Igo.

Emeryt, zajmujący się dotąd gospodarstwem rolnym, życzy przyjąć obowiązek takowy. Wiadomość pod Nr 1315 przy uli: Nowy-Świat.

Fabryka Ram Złoconych, K. Fischer, przy ulicy Senatorskiej Nr 473 w domu Petyskusa.— Mam honor podać do wiadomości Szan: Publicz:, że posiadam znaczny zapas OBRAZÓW olejno-malowanych w ramach złoconych, z których pragnę się wyprzedać po cenach zniżonych. Upraszam przeto Osoby, które raczyły obstalować oddawna u mnie Ramy do Obrazów, aby się raczyły pospieszyć z odebraniem takowych, gdyż po upływie miesiąca czasu, zmuszoną byłabym sprzedać takowe, jako zbyt dawno leżące.



FORTEPJAN mahonio:, najpierwszej fabr: Warsz:, o $6\frac{1}{2}$ okt:; 2 garni: MEBLI mahon: i jesio:; 2 LUSTRA czeskiego szkła; ZEGAR brązowy Paryzki stołowy; Zegarek ankrowy o 13 kam:, złoty; LAMPY stołowe; Kinkiety, i inne Ruchomości; z powodu wyjazdu, są do sprzedania za bardzo nizką cenę. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr 589, naprzeciw Suchego Lasu; wejść w bramę na prawo, na 2gie piętro od frontu.

Onegdaj w Ogrodzie Saskim, około godz: 8ej wieczorem, w ciągu zabawy muzykalnej, zgubioną została **BROSZKA** turkusikami wysadzana; ktoby znalazł, raczy oddać w hotelu Krakowskim pod Nr 3. Oddawca otrzyma rs. 3; których gdyby nie potrzebował, może obrócić na cel dobroczynny, któremu zabawa onegdajsza była przeznaczona.

Onegdaj w ogrodzie Saskim, w czasie ciągnienia Loterji Fantowej, lub na Krako:-Przedm:, zgubiono BRANSOLETKĘ z włosów, z zapinką złotą. Uczciwy znalazca raczy oddać pod Nr 30, wprost Zamku, do handlu Win P. Lewandowskiego, za przyzwoitą nagrodą.

Na onegdajszej zabawie w Ogrodzie Saskim, zgubiono BRANSOLETKĘ z włosów w kształcie węża, z zapinką złotą, na której wewnątrz litery F. v. E. † 1852, małej wartości, lecz droga pamiątka. Znalazca raczy oddać w domu przy rogu ulicy Brackiej, na prost Kościoła Śgo Alexandra pod Nr 1588/b, w drugiej bramie na dole od frontu, za nagrodą rs. 2.

Dnia 11 b. m. w Sobotę, w przechodzie od Kantoru przez ulicę Wierzbową, Czystą, na Krak:-Przedm:, do sklepu Bernharda, zgubioną została LORNETKA szyldkretowa damska. Łaskawy znalazca raczy ją odnieść pod Nr 614 przy ulicy Wierzbowej na 2gie piętro, za nagrodą rs. 2.

NAGRODY Rsr. **15**.— Dnia 7 b. m. z pod Nru 391 przy ulicy Krak:-Przedm:, skradziono **ZEGAREK** złoty, cylinder, o 8u kamieniach, fabryki francuzkiej, na kopercie zielono-emaljowanej 2 figurki, przy Zegarku znajdował się łańcuch złoty na szyję, w płaskie ogniwa. Uprasza się PP. Zegarmistrzów i Jubilerów, o zwrócenie uwagi; a w razie dostrzeżenia takowego, lub łańcuszka, o udzielenie wiadomości pod powyższy Nr, na 1sze piętro od frontu.

Kilka **KAPITAŁÓW** jest do ulokowania każdego czasu na Domy lub też na Dobra w Gubernji Warszawskiej. **DOBRA** w bliskości Warszawy, rozległości 90 włók n. p., z Lasami oraz z wszelkiemi dogodnościami, są do sprzedania pod nader korzystnemi warunkami. Wiadomość przy ul: Świeto-Jańskiej pod Nr 22 na 1-m piętrze.— J. *Chwalibóg*, Komissant.

Odwołując się do poprzednich ogłoszeń w Kurjerze Warszawskim zamieszczonych, mam honor zawiadomić szano: Publiczność, iż sprzedaż cząstkowa **WIN Węgierskich**, oraz innych gatunków, zacząwszy od butelek 6, odbywa się bez przerwy trzy dni w tygodniu, to jest: Wtorek, Czwartek i Sobotę, wyjąwszy dni Świąteczne, od godziny 3ej do 8ej wieczorem, w jednym ze składów moich pod Klasztorem XX. Bernardynów. Wchód do Składu przez bramę obok Odwachu.

Teodozy *Kirkow*.

RZĄDCA DÓBR, a zarazem znawca sztuki gorzelniczej i piwowarstwa, posiadający chlubne świadectwa, życzy znaleść miejsce w znaczniejszych dobrach. Wiadomość każdego czasu w Zajeździe P. Gersza przy ulicy Podwal, pod Nr 18 stancji.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe stopni 18.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 9.
TEATR WIELKI. Jutro, *Co kto lubi*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 5 (17) Czerwca 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.